Nr. 227. PIĄTEK 3. PAŹDZIERNIKA 1873. **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwiercroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1873 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) §. 5 i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr. 84) art. 2:

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.650 zł., tj. w wal. austryackiej .	13.282	50
b) opiewających na wal. austr. .	50,208 050	—
Razem . .	50,221.332	50

	zł.	ct
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:		
jednoreńskowych .	82.260.286	
pięcioreńskowych	126,446.525	
pięćdziesięcioreń.	153,071.350	
razem . .	361,778 161	—
w ogóle . .	411,999.493	50

Wiedeń, 1. października 1873.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Maciej Kons. hr. Wickenburg m. p.,
prezes.

Winterstein
członek komissyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 3. października.

Dwie frakcye opozycyjne, których stanowisko wobec przyszłej Rady państwa dotąd było jeszcze wątpliwem, oświadczyły się już za czynnym udziałem w czynnościach parlamentarnych. Opozycya tyrolska objawiła taki zamiar dość wyraźnie; frakcya młodo-słoweńska poszła jeszcze dalej, bo postanowiła przyjąć na siebie na konferencych federalistów role propagatorów czynnej opozycyi. Postanowienia te zapadły dość wcześnie, ażeby przekonać mogły opozycyę czeską, że nie biorąc udziału w czynnościach Rady państwa, zajmuje tem samem stanowisko zupełnie odosobnione, które nie przyniosło dotąd żadnych korzyści, a wobec zmienionego stanu rzeczy posiada o wiele mniej warunków powodzenia w przyszłości.

Dr. Kaiserfeld ogłosił artykuł o powołaniu wierno-konstytucyjnych właścicieli większych posiadłości. Wychodząc z założenia, że większa posiadłość ziemska otrzymała niejako w sposób przywileju prawo wybierania deputowanych w osobnej kuryi, żąda od niej dr. Kaiserfeld, ażeby zorganizowała się w stronnictwo konserwatywne w prawdziwem tego słowa znaczeniu. Takiego stronnictwa nie posiada dotąd Austrya i dlatego zdaniem dr. Kaiserfelda opozycya różnych kategoryi ma ułatwione zadanie. Dzienniki wiedeńskie przyłączają się do tego zdania i nadają artykułowi dr Kaiserfelda doniosłość pierwszorzędnego wypadku na polu polityki wewnętrznej.

Poważniejsze organa węgierskie podnoszą ogrom zadania, które wykonać musi przyszła sessya sejmowa. Koniecznym warunkiem pomyślnego spełnienia tego zadania jest stosowny podział pracy i rozsądna taktyka w obozie opozycyjnym. Ostatni warunek ziści się prawie niezawodnie, bo opozycya węgierska musi przyczynić się do spiesznego załatwienia żywotnych a pilnych przedłożeń rządowych, jeżeli nie zechce postradać reszty zaufania i poparcia, które dotąd posiada w pewnych warstwach ludności. O wiele trudniejszym jest pierwszy warunek, gdyż ziścić się on może całkowicie dopiero po uchwaleniu nowego regulaminu dla sejmu. Dla tego rocznej sessyi obowiązującym będzie jeszcze dotychczasowy regulamin, który nierozkłada na całą izbę ustawodawczych prac w sposób najpraktyczniejszy, a nadto nastręcza opozycyi niejeden środek utrudnienia uchwał dla niej niepożądanych. Te luki regulaminowe wypełnić może obecnie tylko takt parlamentarny i gorliwość obywatelska. W dzisiejszej tak trudnej dla Węgier chwili nawet najniesforniejsze żywioły opozycyjne nie zechcą zapewne rozmijać się z taktem parlamentarnym.

Według nowej wersyi nieobecność ks. Bismarcka w chwili przyjazdu króla włoskiego do Berlina nie jest wynikiem zachwianego stanowiska u dworu, lecz niejako demonstracyą wobec Minghettego, który jako prezydent gabinetu powinien był wzbronić jen. Lamarmorze ogłoszenia aktów dyplomatycznych kompromitujących kanclerza niemieckiego. Zapewniają nawet, że ks. Bismarck przybywszy do Berlina nie taił swojego niezadowolenia i wymówek wobec ministrów włoskich. Wyjaśnienia ich musiały jednak być zadawalniające, skoro cel podróży w zupełności osiągnięty został.

Dzisiejszy gabinet angielski mimo zasilenia się nowymi członkami nietylko nienaprawił swojej zachwianej reputacyi dyplomatycznej, lecz owszem dał nowy powód do utyskiwań. Neutralna obecność okrętów angielskich przy bombardowaniu Alicante, i zatargi z rządem madryckim w sprawie zajętych okrętów, odsłoniły znowu chwiejność, niepewność i brak decyzyi w gabinecie. Na polu polityki wewnętrznej cisza obecna nie jest wcale wskazówką pomyślnej dla gabinetu sytuacyi. Są pewne wskazówki pozwalające przypuszczać, że przyszła sessya parlamentu załatwi tylko najpilniejsze sprawy, poczem rząd zniewolonym zostanie rozpisać nowe wybory. Gladstone zdradził ten zamiar dość wyraźnie. Krok taki był zresztą już od dawna oczekiwany, bo po dotychczasowych parlamentarnych klęskach gabinetu, skład dzisiejszy izby jest dla niego wcale niebezpieczny.

Austro-Węgry. Minister oświecenia systemizował celem wykształcenia nauczycieli rysunków w szkołach średnich dziesięć stypendyów rocznie po 300 guldenów na trzy lata. Warunki otrzymania takiego stypendyum dla uczęszczania do szkoły sztuk i przemysłu c. k. austryackiego muzeum są następujące: 1. ukończony 17. rok życia; 2. dowód ukończonych studyów przynajmniej w niższem gimnazyum albo niższej szkole realnej; 3. dowód takiego stopnia biegłości w rysunkach, któryby pozwalał spodziewać się, że kandydat osiągnie cel w trzech latach; 4. podpisanie rewersu, w którym kandydat zobowiązuje się do służby w zawodzie nauczycielskim. Kandydaci z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych mają swoje podanie w potrzebne allegata zaopatrzone przesłać najdalej do 15. października b. r. do dyrekcyi szkoły sztuk i przemysłu ces. król. austryackiego muzeum (Wiedeń, Stubenring).

— Nowy regulamin służbowy dla armii zawiera postanowienia ścieśniające polityczne prawa żołnierzy w czynnej służbie. Według tych postanowień osoby, które należą do stanu żołnierzy i zostają w czynnej służbie albo nie ukończywszy jeszcze służby, nie mogą brać żadnego udziału w politycznych stowarzyszeniach bez względu, czy takowe przez władze zostały dozwolone albo nie. Zakaz ten tyczy się także osób należących do zarządu wojskowego podlegających prawnie jurysdykcyi wojskowej. Udział w tajnych stowarzyszeniach, podpada jak dotąd pod postanowienia ustawy karnej. Jeżeli osoby wojskowe w czynnej służbie zostające chcą należeć do stowarzyszeń niepolitycznych a dozwolonych, to muszą najpierw uzyskać pozwolenie przełożonej generalnej wojskowej komendy. Regulamin uznaje dalej za rzecz niezgodną z żołnierską karnością, ażeby osoby wojskowe w uniformach brały udział w publicznych zgromadzeniach albo w demonstracyach politycznej natury. Udział taki w uniformie jest zatem wzbroniony także nienależącym do czynnej służby oficerom rezerwy i pensjonowanym. — Osoby wojskowe w czynnej służbie posiadające prawo wyboru do ciał reprezentacyjnych na podstawie swojej posiadłości ziemskiej, mogą oddawać swój głos tylko przez pełnomocników. Osoby te nie posiadają jednakże biernego prawa wyborczego. Mogą one tylko należeć do izby panów albo do izby magnatów, zkąd znowu w danym razie mogą się dostać do delegacyi. Co do dziennikarstwa regulamin postanawia, że wszystkim osobom wojskowym do czynnej służby należącym jest bezwarunkowo wzbronionem uczestnictwo w perjodycznych publikacyach, które wyłącznie albo tylko częściowo traktują o politycznych albo społecznych kwestyach bieżących. W pismach w których osoby wojskowe mogą być współpracownikami, nie wolno im traktować spraw wojskowych w sposób naruszający karność, ducha wojskowego albo obowiązki własnego stanu.

— Według przedłożeń rządu węgierskiego Siedmiogród zostanie podzielony na ośm okręgów admnistracyjnych po 150 mil

---

Mistrz Devus.

(Dokończenie.)

Nie powinno się to wydawać rzeczą dziwną, że Łaski, który należał do wykształconych ludzi swego wieku, i zajmywał wysokie stanowisko w Polsce, która podówczas słynęła w Europie całej z oświaty i zamiłowania do nauk, okazał tyle przesądnej łatwowierności wobec angielskich szarlatanów. Nie trzeba bowiem zapominać, że był to wiek, w którym wiara w magję i alchemję panowała nawet w kołach najdostojniejszych i najuczeńszych, w którym taki Keppler np., którego imię dotychczas w dziejach astronomji zajmuje zaszczytne stanowisko, musiał wbrew swojej woli udawać astrologa i badać według gwiaździstych dróg przyszłe koleje ludzkie.

Przemówiwszy potężnie do żywej imaginacyi i do wiary w cudowność magji Łaskiego, Devus umiał także wynaleźć w nim drugą jeszcze słabą stronę, ambicyę głęboką, chęć sławy i potęgi. Przepowiedział Łaskiemu niby za natchnieniem dwóch nadziemskich duchów, że kiedyś na skroni jego dwie spoczną korony, multańska i polska, i że pod temi dwoma berłami w jego dłoni zakwitnie tysiącletnia doba dziejowa szczęścia i spokoju, w której nastąpi nawrócenie Turków, żydów i pogan wszelkich.

Nie wiadomo, czy Łaski skłonił Devusa i Kelleya do wyjazdu do Polski, czy też przeciwnie sam Devus narzucił mu swoje towarzystwo. Według jednych źródeł Devus, obawiając się, aby nieżyczliwe mu osoby nie odwróciły mu przyjaźni znakomitego Polaka, przepowiedział Łaskiemu zapomocą owego cudownego krzyształu, że dwaj ministrowie angielscy, Cecile i Walsingham powzięli nienawiść do niego i że go przez skrytobójców razem z Devusem zgładzić chcą z tego świata. Według innych źródeł nie to miało być powodem nagłego wyjazdu Łaskiego w towarzystwie obu alchemików — ale zmusić go do tego miały długi, zaciągnięte w Londynie.

Prawdopodobniejszą jest, że samemu Devusowi istotnie zagrażało niebezpieczeństwo, i że dlatego Łaskiego do wyjazdu i zabrania go z sobą do Polski nakłonił — albowiem istotnie zaraz po wyjeździe Devusa lud, który już od dawna uważał go za niebezpiecznego czarnoxiężnika, stojącego w sojuszu z piekielnemi mocami, dom jego zburzył, laboratoryum chemiczne zniszczył i bibliotekę rozniósł lub spalił. Devus dowiedziawszy się później o tem, nie martwił się tyle zniszczeniem domu i biblioteki, co utratą pewnej brunatnej, lepkiej massy chemicznej, która przy plądrowaniu zginęła. Miała to być substancya cudowna, zawiązek filozoficznego kamienia.

Łaski udał się z Devusem i Kelleyem do Hollandyi, ztamtąd do Polski, gdzie stanęli po czteromiesięcznej podróży. Dnia 5go Lutego 1584 r. stanęli w dobrach Łaskiego, w województwie Sieradzkiem. Na samym wstępie spotkało angielskich czarodziei niemiłe rozczarowanie. Pan Łaski ogromne sumy strwonił był za granicą, a pod nieobecność jego gospodarstwo nie musiało być wzorowe. Wioski poszły w zastaw wierzycielom.

I oto po raz pierwszy zawiodły się na sobie obie strony. Łaski przypuszczał, że mając przy sobie tak potężnych magów, którym żadna z tajemnic nieba i ziemi nie jest obcą, którzy złoto warzyć i przyszłe rzeczy odgadywać umią — nie potrzebuje się troszczyć o pieniądze, Devus zaś i jego spólnik Kelley jechali do Polski w nadziei, że znajdą w Łaskim niewyczerpane źródło złota i dostatków. Tymczasem nasi alchemicy złota robić nie umieli, a Łaski złota nie miał.

Miał jednak Łaski środki, które tymczasem zastąpić mogły wartość złota, a w dalszym ciągu więcej przynieść mogły korzyści niż złoto. Miał stanowisko znakomite, pochodził z wysokiej rodziny, posiadał wpływy między szlachtą i u dworu. Udał się tedy Łaski z Devusem i Kelleyem do Krakowa. Tu robiono experymenta alchemiczne, wywoływano duchów, odbywano straszliwe zaklęcia, ale niestety nie znaleziono nikogo, ktoby się był dał złapać w czarodziejskie sidła. Tymczasem trzos Łaskiego wypróżnił się do reszty — a obaj szarlatani nie mając żadnych widoków w Krakowie, udali się do Pragi na dwór cesarza Rudolfa II. Cesarz ten lubił bardzo nauki i był protektorem matematycznych i przyrodniczych umiejętności, a miał przytem pewną skłonność do mistycyzmu. Devus spodziewał się tedy znaleźć łaskę i bogate wsparcie u monarchy. Mimo protekcyi wszakże posła hiszpańskiego Spinoli, i mimo usilnych zabiegów, nie udało się Devusowi nikogo oszukać na niemieckim dworze.

Po tej nieszczęśliwej próbie powrócił Devus w Kwietniu r. 1585 znowu do Krakowa, gdzie mu się uśmiechały nowe widoki. Udało się bowiem Łaskiemu wyrobić Devusowi wstęp na dwór polski i posłuchanie u króla Stefana Batorego. Przedstawiony monarsze, przemówił do niego długą apostrofą, w której upewniał, że przybywa na wyraźne rozkazanie Boże, aby królowi obwieścić objawienie i odkryć rozmaite tajemnice. Król Stefan grzecznie przyjął Devusa, tak przynajmniej on sam opowiada w swych pamiętnikach, wydanych przez Casaubonusa, i kazał mu przyjść do siebie po świętach wielkanocnych.

Dnia 29. maja stanęli znowu Łaski i Devus przed królem. Batory rzekł mu, że proroctwa i boskie objawienia dawno już ustały, że skończyły się wraz z ustąpieniem Zbawiciela z ziemi. Mówił dalej, że nie przeczy, iż leży to w mocy Boskiej i dziś jeszcze objawić wybranym tajemnice — i dla tego wysłucha Devusa, byle w słowach jego nie było nic, coby czci Bożej uwłaczać mogło. Na te słowa króla odpowiedział Devus namaszczonemi słowy, a król pozwolił mu popisać się przed sobą magicznym experymentem.

Poznawszy w królu Stefanie silne uczucie religijne, Devus chcąc mu się przypodobać, udawać odtąd począł katolika, choć był protestantem, i przez wszystkie trzy dni świąt Wielkanocnych chodził do spowiedzi i przyjmował Najśw. Sakrament. Przyszedł nareszcie dzień popisu przed królem. Devus stanął przed nim z owym nibyto cudownym, przez duchy nadziemskie udzielonym mu kryształem, produkował rozmaite kuglarstwa, obiecywał królowi odkrycie kamienia filozoficznego i wyjawienie tajemnicy robienia złota. Mimo jednak całego szarlatańsiwa, popartego znakomitą wiedzą, której Devusowi odmówić nie było można — król Batory nie dał się uwieść sztuczkom i wymowie, a Devus ujrzał się zupełnie zawiedzionym w swych oczekiwaniach.

Nie pozostało mu nic innego, jak opuścić Polskę i szukać szczęścia i łatwowiernych ofiar w innych krajach. Jakoż udało mu się pozyskać sobie względy możnego niemieckiego magnata, Wilhelma Ursyna Rosenberga, byłego posła cesarskiego w Polsce,

kwadratowych i 250.000 mieszkańców. Całe Węgry podzielone zostaną na 52 jurysdykcyi.

— Węgierski minister handlu zawezwał austryackie towarzystwo żeglugi parowej do zniżenia taryfy opłat za frachty zbożowe.

Niemcy. Znów obiegają pogłoski o zmianach mających zajść w łonie gabinetu pruskiego; mówią nawet o rezygnacyi ks. Bismarcka. Berliński korespondent *Bresl. Ztg.* pisze w tej sprawie: „Od kilku dni rozchodzą się wieści o zmianach w ministerstwie i o ustąpieniu ks. kanclerza. Wywołać je miało rozdrażnienie ks. Bismarcka, będące skutkiem rewelacyj jen. Lamarmory o źle takowe odnoszą się do osobistych stosunków cesarza z ministrem spraw zagranicznych w r. 1866. Ks. Bismarck niezadowoleniu temu dał wyraz przy sposobności rozmowy jaką miał z ministrem-prezydentem Minghettim. Żalić się miał mianowicie na niedyskrecyę w publikowaniu depesz, i wyrzucał Minhettemu, że rząd jego nie przeszkodził przedrukowi tych aktów. Nieprawdą jest jednak co piszą dzienniki ultramontańskie, jakoby spóźnione przybycie ks. kanclerza do Berlina, brak doniesienia w *Staatsanzeigerze* o przyjęciu jego u cesarza i t. p. stało w związku z niełaską cesarza. Owszem cesarz powitał kanclerza ze zwykłą łaskawością i faktem jest że książę w ostatnich czasach miał atak nerwowy.“

— *Spen. Ztg.* donosi z autentycznego źródła, że biskup staro katolicki dr. Reinkens został wezwany do Berlina dla złożenia przysięgi. Przysięgę odebrać ma sam minister wyznań, a nie naczelny prezydent prowincyi w której Reinkens mieszka. Po złożeniu przysięgi będzie miał „biskup“ prawo w porozumieniu z państwem tworzyć parafie i wypełniać wszystkie funkcye kościelne, które to prawo odjęto księżom katolickim, zamianowanym bez potwierdzenia rządu.

— *Dresd Journ.* ogłasza dekret królewski, zwołujący sejm saski na 15. października.

— *Kreuz Ztg* donosi, że cesarz obdarzył ministrów włoskich pp. Minghetti i Visconti-Venosta orderem orła czarnego.

Francya. Uchwała, którą marszałek Bazaine powołanym został przed sąd wojenny, opiewa jak następuje: P. Bazaine (Franciszek Achilles), marszałek Francyi, oskarżonym jest iż 1) dnia 28. października r. 1870 kapitulował przed nieprzyjacielem i wydał twierdzę Metz, której był naczelnym komendantem, nie używszy wprzód wszelkich środków obrony, któremi mógł rozporządzić i nie uczyniwszy zadość wszystkiemu, czego honor i obowiązek wymagał; że 2) jako naczelny dowódzca armii polowej podpisał kapitulacyę, w skutek której armia musiała broń złożyć, przyczem nie uczynił zadość honorowi i obowiązkowi nim zaczął pisemnie i ustnie rokować o kapitulacyę. Zbrodnie te przewidziane są w art. 209 i 210 kodeksu woiskowego które postanawiają na nie karę śmierci z wojskową degradacyą W skutek tego wezwano go przed pierwszy sąd wojenny pierwszego okręgu wojskowego.

Był to pan spokrewniony z dworami panującemi, pełen ambicyi i chciwy sławy, którego gorącem pragnieniem było posiąść jaką koronę. U Devusa łatwo było o korony — dość było tylko zaglądnąć do cudownego krzyształu. Zapomocą tego talizmana wyprorokował Rosenbergowi święcie, że zostanie polskim królem, mimo że polską koronę już przedtem obiecał był Łaskiemu.

Rosenberg dał się złudzić szarlatanowi, którego proroctwa wydały mu się tem prawdopodobniejsze, że król Stefan umarł, a tron Rzeczypospolitej był opróżnionym. Otoczył tedy książe niemiecki potężną swą protekcyą Devusa, utrzymywał go na swym dworze i konferował z nim o przyszłości, zadając mu rozmaite pytania. Między pytaniami temi przytacza Devus w zapiskach swych następujące: 1) Jak się ma zachować Rosenberg, jeżeli go cesarz zechce wybadać w sprawie kandydatury do tronu polskiego? 2) Jak się ma zachować, gdyby cesarz chciał posadzić na tronie polskim swego brata? 3) Co Bóg postanowił o jego dziedzicznych dobrach czeskich, gdyby on (Rosenberg) został wybrany królem polskim?

W zapiskach Devusa znajdują się także odpowiedzi na te pytania, ale tak bała mutne i niedorzeczne, że przytaczać ich nie warto. Nie potrzebujemy dodawać, że Rosenberg tak samo ujrzał na swej głowie koronę polską, jak Łaski, i że wszystkie przepowiednie Devusa okazały się wierutnem kłamstwem. Po tylu wędrówkach i niepowodzeniach powrócił mistrz Devus znowu do Anglii, gdzie umarł w ubóstwie. Tyle zachowało się szczegółów o pobycie mistrza Devusa w Polsce.

W.

— Z rozkazu ministra wojny odbywają obecnie wojska francuzkie ćwiczenia z nowemi bagnetami t. z. Bayonnette Epée, które mają zastąpić dawniejsze bagnety pałaszowe. Nowe te bagnety mają 51 centimetrów długości i noszą się w skórzanej pochwie.

— Naczelny redaktor paryzkiego *Figara* Villemessant, ogłasza artykuł, w którym wzywa rząd do zarządzenia odpowiednich środków, ażeby zgromadzenie narodowe, gdy nadejdzie czas, mogło spokojnie i bezpiecznie obradować nad projektami ustaw. Takim odpowiednim środkiem wedle p. Villemessant ma być przedewszystkiem zaprowadzenie stanu oblężenia w całej Francyi, a dalej zawieszenie wydawnictwa dzienników republikańskich podburzających do rozruchów, policyjny dozór nad republikanami intrygantami jak Cremieux, Arago, Garnie -Pagés i inni, na wypadek zaś, gdyby gdzie rozruchy wybuchły, energiczna interwencya wojska. W kołach stronnictwa republikańskiego wywołał artykuł ten wielką senzacyę, a to tembardziej ile że artykuły *Figara* pisane przez samego Villemessanta są bardzo często przez rząd inspirowane.

— Korrespondent paryzki dziennika londyńskiego *Hour* podaje — jak zapewnia — autentyczne sprawozdanie o konferencyi hr. Chamborda z deputacyą monarchicznych członków zgromadzenia narodowego. Sprawozdanie to tak opiewa: „Hr. Chambordowi chodziło głównie o to, ażeby deputowanym dać do poznania, że on wcale nie jest uosobieniem dawnych rządów, lecz mężem, który swój czas dokładnie zna i miłuje. Wszystko to, co doświadczenie od r. 1789 uznało za dobre, chce hr. Chambord utrzymać, gdyż uważa on je „za rzecz świętą.“ Oświadczył on dalej, iż w dniu, w którym włoży koronę francuzką, zgromadzi około siebie wszystkich mężów bez różnicy pochodzenia stronnictw i nie będzie na nic więcej zważał, jak tylko na zdolności, doświadczenie i niezakwestyonowaną uczciwość. „Nie myślcie panowie — mówił hr. Chambord — że będę królem markizów; markizowie wyrządzili nam wiele szkód.“ O polityce zagranicznej wyrażał się hr. Chambord z wielką stanowczością i otwartością. „Nie jestem tak ograniczony — są jego słowa — ażebym miał prowadzić wojnę z Włochami. Zwyciężona i dwóch prowincyj pozbawiona Francya nie może innej prowadzić polityki, jak tylko politykę pokoju i utwierdzenia swoich instytucyj; muszę nazwać oszczerstwem insynuacyę ludzi, którzy utrzymują, iż przywrócenie monarchii bourbońskiej byłoby hasłem niedorzecznej wojny i przyczyną odosobnienia Francyi. Powątpiewający powinni się uspokoić; powrócenie monarchii bowiem nie będzie ani tryumfem jednego stronnictwa ani też hasłem polityki zaczepnej. Przeciwnie, Francya będzie miała króla miłującego pokój, który rządzić będzie przy współudziale dwóch izb, obradujących dokładnie nad ustawami i podatkami.“ O chorągwi nie powiedział hr. Chambord nic stanowczego; zdaje się, że kwestya ta, podobnie jak wiele innych zostanie rozstrzygniętą przez króla i zgromadzenie narodowe.“

— Dnia 29. września przyjmował marszałek Mac Mahon w charakterze prezydenta republiki francuzkiej nowo mianowanego posła tureckiego, który wręczył mu listy wierzytelne. Przyjęcie odbyło się w pałacu elizejskim.

Włochy. Rzymski korresp. dziennika Florenckiego *Nazione* zaprzecza pogłosce, jakoby w gabinecie włoskim wypracowano projekt ustawy regulującej stosunek kościoła do państwa. Rząd przedłoży wprawdzie parlamentowi cały szereg projektów, lecz takowe tyczeć się będą raczej ulepszeń w administracyi niż polityki. Przeciw stronnictwu klerykalnemu wystarczą istniejące ustawy, jeżeli tylko energicznie będą wykonywane, co nie miało miejsca za ministerstwa Lanzy ale nastąpi niezawodnie pod obecnym rządem. Zresztą inne jeszcze powody skłaniają rząd do umiarkowania na polu ustawodawstwa kościelno-politycznego.

Nowe ministeryum musi przedewszystkiem dążyć do utworzenia w Izbie większości, na którąby liczyć mogło. Nie wiem wprawdzie, mówi korrespondent, czy p. Minghetti i jego koledzy zbadali w ostatnich czasach zdanie swych kolegów w kwestyi kościelno politycznej jeżeli jednak uczynili to, przekonali się niezawodnie, że w tym punkcie nie ma zgody między nimi, że owszem panuje taka różnica zdań, iż utworzenie większości trudniejszem byłoby nawet niż za ministerstwa Lanzy. Pan Minghetti nie zapomniał zapewne, że właśnie z tą sprawą miał największe trudności przy tworzeniu gabinetu, zkądżeby zatem nabrał odwagi do zatknięcia sztandaru właśnie na tem polu. Lewica niewątpliwie byłaby przeciw niemu, środek chwiałby się a prawica rozpadła by się na frakcye.

Nowe ministeryum ma wszelkie powody liczyć na silną większość w Izbie, ponieważ podróż króla do Niemiec pozyskała mu wielu deputowanych, którzy do niedawna byli jeszcze chwiejni i nieździecydowani. Będą oni teraz głosować za rządem; ale pp. Minghetti, Visconti-Venosta i Spaventa są aż nadto przekonani, że większość ta nie żąda żadnych nowych ustaw przeciw opornemu duchowieństwu, chce tylko, aby istniejące ustawy wykonywane były z większą energią. A ponieważ rząd jest zdecydowanym działać energicznie, więc rzecz cała załatwioną zostanie w drodze zwykłej interpellacyi. Nikt nie żąda więcej z wyjątkiem oczywiście lewicy, i każdy będzie się uważał szczęśliwym, jeżeli ustawodawstwo kościelno - polityczne, które przez trzy lata ciężyło jak zmora na Izbie, przynajmniej w tym roku zostawi ją w spokoju.

Rossya. Czytamy w petersburgskiej korrespondencyi *Gazety Powszechnej*. Powodzenia wyprawy chiwińskiej przyjęto z wielkiem zadowoleniem w samym chanacie i w sąsiednich krajach. Mianowicie stan kupiecki głośno objawia swą radość z nowego obrotu rzeczy. Jen. Kaufmann otrzymał z Samarkandu dwa adresy gratulacyjne zaopatrzone wielu podpisami. Podajemy tu jeden z nich w całem brzmieniu, jako charakteryzujący pojęcia i sposób wysłowienia się Azyatów:

„Jego Excellencyi Temu, który posiada najwyższą władzę, który cel swój osiąga, wydaje rozporządzenia, ludowi turkestańskiemu użycza potężnej opieki, rozsela swe rozkazy po Turkestanie, t. j. jeneralnemu gubernatorowi jenerał adjutantowi Kaufmannowi. Oby poselstwo to raczył przyjąć łaskawie! Na rozkaz wielkiego białego cara kroczyłeś W. Excellencya z wojskiem przez step piaszczysty i bezwodny w kraj Chowaresmu. My, którzyśmy się modlili o szczęśliwe wasze przybycie do celu, oczekiwaliśmy z niecierpliwością wiadomości o waszych zwycięztwach. W dobry czas doszła nas przyjemna i radośna wieść, że W. Wysoka Excelencya przybyłeś 11. maja do Uczuczak że pobiłeś tłumy Chiwińców, które ci opór stawiały, że wyparłeś je za Amu i stanąłeś ze zwycięzkiem wojskiem pod Uczuczak. Spodziewamy się że W. Excellencya przyjmiesz przychylnie tę naszą radość. Z szczerem sercem przedkładamy W. Excellencyi nasze nadzieje i życzenie, by teraz w czasie szczęśliwym i błogosławionym kraj Chowaresmu przeszedł pod panowanie rossyjskie i umocnił się; dlatego piszemy i posyłamy ten adres W. Excellencyi. Obecnie zająłeś W. Excellencya prawdopodobnie cały kraj Chowaresmu. Z tamtąd oczekujemy od Waszej łaskawości co następuje: Ludzie z Urgenczu i Turkmeni, nierozumni i źli, niepokoją ciągle wędrowców i podróżnych, plondrują kupców i niedają nikomu spokoju. Dzięki świętej potędze białego cara i Waszej łaskawości, stały się teraz bezpiecznemi wszystkie drogi w Turkestanie, a Bóg zesłał ludowi swe błogosławieństwo; cały lud znajduje się odtąd w spokoju i uwolniony jest od wszelkiej biedy. Spodziewamy się, że teraz także na dalszych drogach nie będzie niebezpieczeństwa i obawy, i że dzięki świętej potędze białego cara i łaskawości Jenerałgubernatora nikomu nic złego się nie stanie. Prosimy Boga, aby na długie lata i nieskończone czasy nie uszczuplił cienia białego cara, który nas chroni swem ramieniem.

Po zajęciu Chiwy nastąpiły podobne manifestacye ze strony chiwińskich kupców, którzy nigdy nie byli za wojną z Rossyą, a w ostatnich czasach tworzyli rdzeń stronnictwa pokojowego. Po dokonanej okupacyi chanatu sądzili, że takowy przyłączony zostanie na zawsze do rossyjskiego Turkestanu i wysłali deputacyę do jen. Kaufmanna z prośbą, aby w mieście Chiwie zaprowadzony został taki sam porządek jak w Taszkendzie i innych miastach rossyjskiego Turkestanu.

Także Karakałpaki i Kirgizi mieszkający w delcie rzeki Amu wysłali podobną deputacyę z prośbą o przyłączenie ich kraju do Rossyi. Ponieważ zajęcie Taszkendu nastąpiło na podstawie podobnych próśb, przeto i teraz prawdopodobnie skończy się na aneksyi tych krajów.

Wkrótce ogłoszony zostanie tekst traktatu pokojowego z Chiwą, który adjutant carski van der Vliet wręczył carowi 15. września w Liwadyi. Van der Vliet odbył całą podróż w 18 dniach, przebywszy znaczną część drogi (600 wiostrw) konno.

Pierwszy okręt pancerny Czarnego Morza „Nowgorod“ zbudowany według nowego systemu wynalezionego przez jen. adjutanta Popowa odbył szczęśliwie pierwszą podróż z Nikołajewa do S bastopola.

Hiszpania. Czytamy w korespondencyi z Madrytu do wiedeńskiej *Presse*: „Wiadomo, jaką rolę odegrała kwestya kary śmierci w historyi stronnictwa republikańskiego i republiki samej, nie można przeto odmówić ważności doniesieniu, które umieściła niedawno rządowa gazeta madrycka, a które brzmi jak następuje: Telegramem z dnia wczorajszego przesłano jeneralnemu kapitanowi wyspy Kuby rozkaz, aby wyroki śmierci, zapadłe przeciw żołnierzom Pedro Mejuto Regneiro i Marcos del Risco natychmiast wykonane zostały.“ Dano tem wojsku do poznania, że rząd pozbył się wszelkiej słabości i że zdecydowany jest zaprowadzić karność w szeregach. Surowość rządu zwróconą jest obecnie także przeciw prasie. Za wzmiankę o niepomyślnym stanie rzeczy na północy, otrzymało kilka dzienników „ostrzeżenie,“ na inne zaś nałożono grzywny za artykuły podburzające.....

Jenerał Morionez wkroczył do Tolosy. Brygadier Loma ściga karlistów. Saballs przybył z Katalonii do głównej kwatery Don Carlosa, aby go skłonić do przybycia w tamte strony, gdzie obecność „króla“ potrzebną jest dla dodania otuchy powstańcom..

Przed czternastu dniami usiłowali karliści zająć Pamplonę, lecz zostali odparci i w odwrocie spalili dworzec kolei. Mieszkańcy republikańscy chcieli za to zemścić się na stronnikach karlizmu w mieście, a gubernator Nawarry ukarał ich znacznemi grzywnami. Przytem wydał ogłoszenie, które uchodzi za wzór energii i charakteryzuje doskonale sposób prowadzenia wojny w tych stronach. Oto brzmienie tej odezwy:

„Mieszkańcy Pamplony! Otóż widzicie! Ponury odblask tych płomieni, które pożerają najcenniejsze skarby wiedzy, uszlachetniające człowieka, okazuje wam, jaki rodzaj wojny prowadzą przeciw ojczyźnie owe dzikie hordy barbarzyńców, nędznych obrońców absolutyzmu, zemsty i dzikiej hiszpańskiej teokracyi, na hańbę cywilizacyi i skandal wobec Europy!

Precz z litością! A ponieważ wojna prowadzoną jest z niesłychaną zaciekłością, ponieważ wróg chce obrócić w perzynę wszystko, co na ziemi Nawarry reprezentuje kulturę ludów, konieczną jest rzeczą w odwet za to postępowanie, żądać od sfanatyzowanych partyzantów tej sprawy zwrotu szkód wyrządzonych. Z tego powodu i na mocy władzy, którą piastujemy, zarządzamy i rozkazujemy.

1. Kler katedralny i parafialny złoży w przeciągu 48 godzin sumę 125.000 pesetas.

2. Karlistyczna ludność Pamplony zapłaci w tym samym terminie sumę 365.000 pesetas.

3. Poleca się korporacyi municypalnej pobrać te kontrybucye i trzymać je w pogotowiu do dyspozycyi rządu republiki.

4. Każdy, ktoby się wzbraniał zwrócić szkody republice albo zapłacić kontrybucyę wojenną ulegnie przymusowi.

Liberalni mieszkańcy Pampelony! Okażcie się godnymi mężów, którzy umieją bronić honoru republiki. Uważajcie, aby wasza czysta historya nie została splamioną występkiem, zapewniam was bowiem, że sprawiedliwość wszystkich dosięgnie, a my nie chcielibyśmy znaleźć się, w przykrem położeniu karania żelazną ręką i z szybkością błyskawicy wykroczeń z waszej strony. Obficie muszą być wynagrodzone szkody przez tych, którzy je wyrządzili, lecz obywatele winni być szanowani. Kto bowiem nie szanuje człowieka, nie jest godnym wolności. Pamplona 12. września 1873, *Jose del Rio. Joagnin Juste.*“

KRONIKA.

Jutro, jako w dzień imienin Jego c. k. Apostolskiej Mości, Najjaśniejszego Pana odbędą się uroczyste nabożeństwa w kościele archikatedralnym rz. kat. o godzinie 9, i w metropolitalnej cerkwi św. Jerzego o godzinie pół do 10. z rana.

= **Stan cholery.** Od dnia 30. września do 1. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 12, wyzdrowiało 4, umarło 11, w leczeniu pozostało 20.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu w łazienkach obok ogrodu miejskiego poderżnął sobie gardło i ranił się w brzuch w zamiarze samobójczym Józef Stern, kollektant z pod l. 12 przy ulicy Kaźmierzowskiej mający lat 43, żonaty, ojciec 2 dzieci. Zostającego jeszcze przy życiu odwieziono do szpitalu. Powodem usiłowanego samobójstwa ma być deces kilkuset złotych reńskich w podręcznej jego kasie loteryjnej. Stern wydalając się wczoraj rano z pomieszkania pozostawił list, w którym wyraził stanowczy zamiar odebrania sobie życia.

* **Ciężkie skaleczenie.** Josel Witman czeladnik piekarski napadł wczoraj wieczór powracającą ulicą Kaźmierzowską, pijaną służącę Katarzynę Bobowską, i obił ją z powodu, że tego samego dnia rano skradła jego narzeczonej koszyk z zakupionemi wiktuałami, tak silnie, iż musiano Bobowską odwieźć dorożką do szpitalu. Witmana uwięziono.

* **Aresztowanie,** Wczoraj po południu przytrzymano na Krakowskiem Józefa Maszczuka, czeladnika szewskiego, za podejrzane posiadanie 36 małych cybuchów. Pokazało się następnie, że te cybuchy skradzione zosały pewnemu tokarzowi z Żółkwi, i że Maszczuk pr

[illegible] i skradł też ze sklepu pod l. 11 przy ulicy Starozakonnej 11 chusteczek na głowę. Oddano go do c. k. powiatowego sądu karnego.

* **Młodziutki złoczyńca.** Abraham Bochmes szynkarz pod l. 27. przy ulicy Blacharskiej, sprowadził wczoraj po południu do policyi 13 letniego ucznia tokarskiego z powodu iż mu sprzedawał łyżkę srebrną w wartości 8 złr. Młody złoczyńca przyznał się że łyżkę skradł z pomieszkania p. Nadwodzkiego tokarza przy ulicy Grodzickich.

* **Zgubiono** wczoraj w zabudowaniu ogólnego galic. Towarzystwa ubezpieczeń złotą broszkę z rubinem, a na wałach hetmańskich kapelusz damski z strusiem piórem wartości 9 złr.

Pani Teodozya Jakowicka primadonna opery lwowskiej żegna się w Gazecie narodowej z publicznością oświadczając, iż pobyt jej dalszy we Lwowie stał się „ku największemu jej żalowi" niepodobnym. Kończy pani J. pismo swe wzmianką, która pozwala wnosić iż ulubiona ta śpiewaczka nasza padła ofiarą jakichś intryg zakulisowych, jest tam bowiem mowa o „anonimach, których trudzili pisaniem pogróżek, żartów lub oświadczeń, dowodzących zaniedbanego wychowania". Że szczęśliwe pożegnanie to pani Jakowickiej należy brać na seryo, dowodzi wiadomość przez też samą Gazetę N. podana, jakoby dyrekcya opery weszła w umowę czy też już zaangażowała pannę Braciszewską, warszawiankę, solistkę opery kasselskiej, uczennicę sławnego Marchesi.

— **Szkoła sztuk pięknych w Krakowie.** Jak się dowiaduje *Czas*, otwartą będzie pod kierunkiem nowo mianowanego dyrektora p. Jana Matejki z dniem 15. b. m.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 30. września 39.503 a od otwarcia wystawy do 30 września włącznie 5.562,135 osób.

† **Powieściopisarz Gaborian,** znany naszej publiczności z licznych utworów, które osnuwał przeważnie z materyałów kryminalistyki francuskiej, podług telegramów zmarł w Paryżu dnia 30. września.

— **Zgubił się pociąg ciężarowy** na jednej z węgierskich dróg żelaznych! Wypadek ten ciekawy w swoim rodzaju, tak opisuje „Gazeta Hermanstadzka": Zeszłego tygodnia w nocy, na przestrzeni między Nagy-Enyed a Tövis, lokomotywa zgubiła dołączony jej pociąg ciężarowy złożony z 27 wozów. Maszynista postrzegł tę „drobną zgubę" dopiero przy wjeździe na dworzec w Tövis, z kąd bezzwłocznie zatelegrafowano do Nagy Enyed, ażeby nie wypuszczano z tamtąd zwykłego pociągu osobowego nimby się odszukała zguba. Maszyna tymczasem wróciwszy na fatalną linię odnalazła skonfederowany pociąg i bez dalszego wypadku odprowadziła do stacyi.

— **Pogrzeb herszta bandy cygańskiej** tak opisują w dzienniku węgierskim „Nagyvarad": Na dniu 21. września pojawiła się banda cyganów w miasteczku Mezö Keresztes, obyczajem swym rozłożyła się na murawie i spożyła obiad. Uczta wszakże smutno się skończyła, herszt bandy bowiem zasłabł nagle i wkrótce umarł. Z Rossyi szli ci cyganie, przewędrowawszy przedtem Hiszpanię, Włochy i Prusy, ostatecznym zaś celem ich wycieczki był jarmark w Wielkim Waradynie. Nagły zgon herszta ogromne wywarł wrażenie na ogóle bandy; po wszystkich ulicach miasteczka rozniesli skwierk przeraźliwy, przebiegali je w popłochu drąc odzież na sobie. Zmarły, nazwiskiem Dymitr Joska, mógł liczyć około 35 lat. a trup jego nawet zdradzał niepospolitą piękność rysów i budowy ciała. Ubrano go do trumny w przestronny kaftan z srebrnemi guzikami, spodnie i buty węgierskie; skroń i piersi ozdobiono wieńcami, twarz zaś, której śniadość dobrze odbijała przy długiej kruczej brodzie, przysłonięto całunem, przetkanym srebrnym szychem i czerwonemi wstążkami. Na wieku trumny, obok złożonem, spoczywała laska marszałka, godło herszta. Ośmioro osieroconych cyganiątek, wdowa po nieboszczyku, oraz rodzeństwo i krewni otaczali trumnę rwąc sobie bezustannie włosy z głowy. Na pogrzebie pomimo słotnego dnia, znalazła się cała ludność miasteczka. Odprowadzały nieboszczyka cztery chorągwie już to kościelne, już też własne cygańskie, oraz muzyka i posępny chór cygański. Na czele żałobnego orszaku postępował ksiądz, za nim niesiono chorągwie, przed karawanem niesiono srebrną tacę herszta. Postępującą za trumną wdowę prowadziły dwie sędziwe cyganki mienkając ją w dzikich wybuchach żalu. Cała banda cygańska i tłum ciekawych zamykały orszak. Muzyka zrazu grała marsz Rakoczego, później jednak aż do grobu same smętne melodye cygańskie. Po spuszczeniu trumny do grobu ledwie powstrzymano wdowę i sieroty od rzucenia się tam za nią; podczas zakopywania rzucono w ziemię obwarzanek i wino szklankę wina. Skromny krzyżyk znaczy miejsce wiecznego odpoczynku cygańskiego herszta, który całą Europę „schodził". Po stracie tej pociągnęła banda do Monor, w komitacie peszteńskim, gdzie ma być stale jej siedlisko.

— **Sztandar Francyi.** W chwili, kiedy Francuzi tak żywo zajmują się przyszłą flagą, zajmującą może być rzeczą przypomnienie, jakie zmiany i koleje przechodził sztandar Francyi, od czasów Karola I., kiedy to był jeszcze błękitny, o trzech wcięciach, i pokryty sześcioma różami. Po upadku dynastyi Karlowingów sztandar ów zastąpiono szkarłatną flagą opactwa St. Denis, jednocześnie jednak istniała chorągiew „rojalistyczna" o błękitnem polu z liliami złotemi, pod którą wiele walnych bitew w wiekach 12., 13. i 14 wygrano i przegrano. Za Karola VII. błękitne tło zastąpiono białem. Podczas rewolucyi, przez czas niejaki, posługiwano się staremi barwami: czerwoną i błękitną do których na wniosek Lafayett'a dołączono także „staro monarchiczną" białą a tym sposobem powstał sztandar trójkolorowy.

— **Osobliwsze zjawisko** widziano d 22 września w komitacie Zalneńskim w Węgrzech, powyżej jeziora Platen. Dnia tegoż, jak czytamy w jednym z miejscowych dzienników, między godziną trzecią a czwartą po południu z przeciągającej nad oklicą gęstej chmury spadł grad wielkości orzecha włoskiego, chociaż ani pokropiło. Jednocześnie z jednej rozpadliny skalnej wydobył się żarzący popiół w kształcie lejki z taką siłą, jak gdyby był wypędzony strzałem armatnim Po czterech lub pięciu minutach wybuchu okazywać się zaczęły z otworu żywe płomienie, których dym wkrótce jakby ciężką powłoką okrył całą okolicę Wnet potem zerwała się straszliwa burza, która daleko po roznosiła wyrzucone z rozpadliny skalnej głazy i bryły ziemi, oraz wiele drzew połamała.

— **Wybuch nafty.** W Kaukazie znajduje się wieś tatarska Balachany, której okolice obfitują w źródła nafty. Miejscowość ta, podzielona na grupy, z początkiem bieżącego roku oddana została przez rząd, osobom prywatnym do eksploatacyi. Z jednej z grup nafta biła fontannę od 12. czerwca do 18. lipca, kiedy o godzinie 3 po południu strumień nagle opadł, przyczem gaz zaczął wydzielać się w znacznej ilości W głębi dawało się słyszeć głuche klekotanie nafty, sprawiające nawet na przyzwyczajonych już mimowolne przerażenie, a przez otwór szczeliny nie przestawał wychodzić silny gaz rozścielając się w około, jak mgła. W blizkości było trudno oddychać i ciężyło na piersi. Minęło pół godziny. Nagle z ogłuszającym szumem nafta rzuciła się w górę i całkowitym potężnym strumieniem uderzyła w dach wieży, unosząc z sobą mnóstwo kamieni które uderzając z siłą, sprawiały huk podobny do częstych wystrzałów. Dach trzeszczał, a nafta wszystkiemi szczelinami i otworami wyrzucała w około w górę cienkie strumienie. Trwało to nie więcej jak $1/2$ minuty. Potem nafta nagle opadła na dół. W ciągu pięciu kwadransów powtórzyło się dwanaście podobnych wybuchów, stopniowo słabnących, przyczem odstępy pomiędzy niemi były coraz krótsze. Następnie nafta wychodziła równym strumieniem, tylko pełniej z mocą uderzając o dach, co trwa prawie przez trzy doby; już są trzy jeziora nafty naokoło, a fontanna naftowa nie tylko się nie zmniejsza, lecz niejako wzmaga się i kiedy się zatrzyma, niewiadomo.

Korrespondencya administracyi.

Wny. Czesław K... w Majdanie. Przedpłata ćwierćroczna na „Gazetę" z „Przewodnikiem" wynosi 4 złr. 75 ct w a. o których nadesłanie prosimy.

RADA MIASTA LWOWA.

Na początku posiedzenia przedłożył p. prezydent Jasiński Radzie pismo J. Exc. Namiestnika, zapraszające radnych na nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4tego b. m. z powodu imienin Najjaśniejszego Pana o godzinie 9tej rano w kościele archikatedralnym.

Zarazem zawiadomił p. prezydent iż w własnym zakresie udzielił R. p. Dr. Sermakowi 14-dniowego urlopu, poczem oznajmił, że sekcye na poprzedniem posiedzeniu według nowego regulaminu wybrane, ukonstytuowały się, a mianowicie: sekcya pierwsza (dobroczynności) wybrała przewodniczącym księdza kanonika Romaszkana, zastępcą p. Wieczyńskiego; sekcya druga (finansowa) wybrała przew. p. Dr. Madejskiego. zastępcą p. Dymeta; sekcya trzecia, przewodniczącym p. Dr. Sermaka, zastępcą p. Dra Moszyńskiego; sekcya czwarta (sanitarna) przewodniczącym p. Dr. Milereta, zastępcą p. Dr. Riegera, sekcya piąta (szkolna) księdza kanonika Sembratowicza, zastępcą p. Henryka Schmitta. Prócz tego wybrała każda sekcya po dwóch gospodarzy.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru dwudziestu delegatów do wydziału miejskiego według nowego regulaminu, z pełnej Rady. Po oddaniu głosów i podczas skrutynium przystąpiono do dalszego porządku dziennego a mianowicie do sprawy budżetu miasta Lwowa na r. 1873.

R. p. Błotnicki przedstawił rzecz jak następuje:

W lipcu b r. przedłożyła Rada miejska Wydziałowi krajowemu budżet wraz z uchwałami pokrycia niedoboru. Wydział krajowy uznał za potrzebne, aby tę uchwałę powzięto powtórnie, co się też stało. Odesłano sprawę na powrót do Wydziału krajowego, gdzie takowa znów jakiś czas leżała; obecnie zaś przyszedł Wydział krajowy do przekonania, iż ta sprawa właściwie do niego nie należy; jednakże jest zarazem zdania, że sposób pokrycia niedoboru jest nieodpowiedni ponieważ uchwałami temi naruszonym został fundusz żelazny gminy. Wydział krajowy tedy zawiadomił o tem Namiestnictwo jako władzę, mającą czuwać nad dokładnem przestrzeganiem statutu. W obec tego zarządzenia Wydziału krajowego wnosi pan Błotnicki jako sprawozdawca komissyi rewizyjnej zgodnie z wnioskiem magistratu, ażeby wystosować do c. k. Namiestnictwa przedstawienie, iż Rada miejska nie przekroczyła statutu przy uchwaleniu pokrycia niedoboru.

Rada miejska wniosek ten znaczną większością głosów uchwala. Ogłoszono następnie rezultat wyboru 20tu delegatów. Wybrani zostali:

Pp. RR. Bałutowski, Błotnicki, Dąbrowski, Dobrzański, Dymet, Mileret, Moszczański, Penther, Piątkowski Feliks, Prugar, Rieger, Romaszkan, Semilski, Simon, Szemelowski, Szwedzicki, Żaak, Wieczyński, Sermak. Gerstmann.

W końcu wybrano do stałej komissyi dla spraw prawniczych pp. Piątkowskiego (radcę apelacyjnego), Dr. Jekelesa, Dr. Madejskiego, Dr. Semilskiego, Dr. Papłowskiego, Dr. Zukra i p Zborowskiego.

Nastąpiło posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Smutny stan parkietowego przemysłu w Sądowej Wiszni.

(FP) **Sądowa Wisznia,** 1. Października (korrespondencya *Gazety Lwowskiej*). Przy badaniach moich nad stosunkami przemysłowemi w Galicyi w najnowszych czasach, miałem sposobność przekonać się, że fabrykacya parkietów w Sądowej Wiszni w tak smutnych znajduje się obecnie okolicznościach, iż rzeczą jest sumienia, kwestyę tę poruszyć obszerniej. Wyrób parkietów w Sądowej Wiszni umiał pozyskać tak dobrą reputacyę, że przy wszystkich niemal budowach w kraju ztamtąd zakupywano ten artykuł. Dopóki trwała znaczniejsza ochota do budowania, Sądowa Wisznia ledwie nastarczyć mogła parkietów. Nawet do Wiednia je wysyłano z dobrym skutkiem. Gdy ostatecznie przesilenie giełdowe wpłynęło niekorzystnie na przedsiębiorstwa budowlane nietylko w Wiedniu, ale także w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach, wyrób parkietów w Sądowej Wiszni poniósł formalną klęskę.

Stagnacya wywołała ogromne zniżenie cen parkietów. Dawniej płacono za sztukę 1 złr., za wytworniejsze parkiety deseniowe po 1 złr. 40 ct. do 2 złr. 35 centów. Obecnie cena zwykłych parkietów spadła na 50 centów, a lepszych i wytworniejszych na 1 złr. 20 ct. Mimo takiego spadku cen nie można pozbyć fabrykowanych bez zamówienia parkietów, a wiszeńscy fabrykanci ani ich sprzedawać ani gdzie pomieścić nie mogą. Do zdobycia sobie nowych kierunków odbytu brak drobnym fabrykantom kapitału, a tym sposobem położenie ich staje się coraz gorszem. Niedostatek zmusza do pozbywania towaru po cenach najgorszych, z czego korzysta tylko lichwa lub przebiegła spekulacya. Zaprawdę wartoby pomyśleć o środkach zaradczych, aby uratować ten kwitnący niegdyś przemysł domowy od upadku, a rodziny, które mu się oddają, a których jest około 100, od ruiny.

Dwa są środki zaradcze przeciw temu smutnemu położeniu. Najpierw starać się trzeba o to, aby przemysł parkietowy wynalazł sobie nowy kierunek wywozu, nowe pole odbytu, powtóre, aby uzyskał od zarządów kolei zniżenie opłat przewozowych

Co do pierwszego punktu, to cel dałby się osiągnąć w dwojaki sposób. Pojedyńczy fabrykanci parkietów w Sądowej Wiszni albo udać się powinni pisemnie do znaczniejszych firm w Wiedniu, Wrocławiu, Odessie i Kijowie, albo powinni się stowarzyszyć i wybrawszy agenta zdolnego wysłać go wspólnym kosztem w podróż przemysłową. Oba sposoby osiągnęłyby skutek, drugi jednak bardziej polecenia jest godny, gdyż przy lokalnem zbadaniu powyższych miast obznajomić się można z wyjątkowemi potrzebami, i z miejscowemi warunkami odbytu.

W razie obrania pisemnej drogi, niechaj się fabrykanci parkietów z Sądowej Wiszni udadzą najpierw do towarzystw budowlanych w Wiedniu a mianowicie: do dyrekcyi powszechnego austryackiego towarzystwa budowlanego *(Allgemeine Oesterreichische Baugesellschaft)*, dalej do towarzystwa budowlanego pierwszego austryackiego związku urzędniczego *(Beamten-Verein)*, do towarzystwa budowl. na Leopoldstadzie, do pierwsz. towarzystwa budowl. wojskowego, do towarz. budowl. niższo-austryackiego, do nowego towarz. budowl. wiedeńskiego, do austryackiego tow. budowl. w zakładach leczniczych *(Oesterreichische Baugesellschaft für Kurorte)*, do tow. budowl. tanich pomieszkań *(Baugesellschaft zur Herstellung billiger Wohnungen)* i do wiedeńskiego *Bauverein* i niechaj poszle tym instytucyom pisemne offerty. *) Dalej należy postarać się o stosunki z Odessą, w którym to celu polecamy dobrze reputowany dom spedycyjny P. Heuss et Comp. w Odessie i P. Steller w Wołoczyskach. Do Wrocławia udać się można do firmy Kutznytzky et Comp., do J. Schlesingera, lub do firmy Mayer H. Berliner.

Co do drugiego zaradczego środka, t. j. co do zniżenia opłat kolejowych, to obecnie przewóz jednego parkietu z Sądowej Wiszni do Wiednia kosztuje w przecięciu 30 ctów. Jeden parkiet waży przeciętnie 10 funtów, przewóz dziesięciu parkietów czyli 1 centnara kosztuje 3 zł. Gdyby koleje zniżyły cenę przewozu tylko o 20%, to czyni to przy dziesięciu parkietach 60 cent. oszczędności, a oszczędność ta wystarczy na pokrycie kosztów pierwszej próby w Wiedniu. Jeżeli fabrykanci parkietów w zbiorowej prośbie wyłuszczą swój stan opłakany, który nie z ich winy nastąpił, i podadzą prośbę tę o zniżenie cen przewozowych do dyrekcyj kolei północnej Ferdynanda i kolei gal. Karola Ludwika nie wątpimy, że skutek dałby się osiągnąć. Naszem zdaniem bowiem, zniżenie takie leży w interesie samych kolei; zyskowniej to bowiem dla nich, przewozić wielkie ilości jednego towaru po tańszej cenie, niźli go nie przewozić wcale O ile dowiedzieć się mogliśmy, ilość parkietów wysyłanych do Wiednia wynosiła dotąd rocznie zaledwie 300 centnarów. Mniemamy, że ilość ta pięćdziesiąt razy pomnożyć by się mogła, przy czem koleje dobrze by zarobiły mimo zniżonej taryfy. Przy transportowaniu parkietów może być wyzyskaną cała ładowność wagonów, a jak wiadomo najkorzystniejsze są takie transporta dla kolei żelaznych.

Sądowa Wisznia liczy obecnie 97 fabrykantów parkietów, każdy z nich przy jakiej takiej pilności wyrobi może dziennie 5 sztuk z kąd wypływa dzienna ilość produkcyi 485 parkietów, a licząc w roku 200 dni roboczych, daje ogólną sumę 97.000 parkietów rocznie, czyli ładunek 9700 centnarów. Jest to zaś faktem, stwierdzonym doświadczeniami ekonomicznemi, że produkcya podwaja się w razie ułatwionego i korzystniejszego odbytu — mogłyby więc koleje liczyć na znaczne i zyskowne transporta, a tak zniżając taryfę, sobie korzyść by upewniały, a krajowi wyrządziły przysługę, ratując od upadku jednę z gałęzi jego domowego przemysłu.

*) Wiedeń liczy dziś więcej niż 120 budowniczych. Wysłany tam ajent musiałby się z nimi porozumieć Gdyby fabrykanci parkietów w Sądowej Wiszni pragnęli mieć spis nazwisk tych budowniczych, udzieli go im chętnie redakcya „Gazety Lwowskiej."

OSTATNIA POCZTA.

W ciągnieniu losów kredytowych serya 423 Nr. 32 wygrywa 200.000 złr.; serya 423 Nr. 89 złr. 40.000; serya 3277 Nr. 87 złr. 20.000. Inne wyciągnięte serye są: 298, 792, 2895, 1735, 838, 2507, 2265, 3400, 309, 349, 1853, 766 i 2101.

Przy 38 losowaniu numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1854 wygrały: serya 2768 Nr. 9 złr. 50.000, serya 3403 Nr 14 złr. 20.000, po 5000 złr.: serya 506 Nr. 43, serya 856 Nr. 17, serya 1721 Nr. 47, serya 2892 Nr. 38, serya 3219 Nr. 38, po 1000 złr.: serya 506 Nr. 31, serya 856 Nr. 2, serya 1211 Nr. 39, serya 1721 Nr. 35 i serya 2281 Nr. 45.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza reskrypt ministra oświecenia o zaprowadzeniu seminaryów prawniczych. Reskrypt ten podamy jutro w całości.

Prov. Cor. pisze: Pobyt króla włoskiego w Berlinie wzmocnił polityczne węzły pomiędzy Włochami a Niemcami, podniósł w rzędzie wysokiego znaczenia takowe i zapewnił królowi żywą sympatyę dworu i ludności. Podróż króla wywrze wpływ wielki i trwały na przyjaźne stosunki pomiędzy obu narodami.

Na uczcie w Perigueux Gambetta miał mowę, w której oddawał wielkie pochwały merowi tego miasta niedawno usuniętemu Między innemi rzekł on pod względem ostatniej wojny: Rzeczpospolita byłaby zwyciężyła, gdyby stare partye monarchiczne nie były przeniosły kapitulacyi. Mimo tego Gambetta uznaje, że cała Francya bez różnicy chorągwi stawiała opór najazdowi. Po upadku, jedynem uczuciem, które powinno przeważać, jest uczucie miłości ojczyzny. Jest coś wyższego nad Rzeczpospolitą, nad wolność: a jest tem Francya, jest niem niepodległość Francyi. Słowo „Francya" mieści w sobie wszystko. Dalej mówi Gambetta, że Francya jest nierozłączoną od sprawy republikanckiej, która naprawiła klęski nagromadzone przez monarchie jedne po drugich następujące, jakkolwiek czynią ją odpowiedzialną za nieszczęścia gdy ona dla tego celu poświęciła się.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Kosów zł.	c.	Kuty zł.	c.	Kałusz zł.	c.	Gorlice zł.	c.	Tarnopol zł.	c.
Mec pszenicy	6	50	4	87	5	75	6	23	3	60
„ żyta	3	73	3	40	4	20	4	89	4	70
„ jęczmienia	2	50	2	14	3	—	3	10	2	45
„ owsa	1	42	1	40	1	84	2	—	1	65
„ grochu	—	—	—	—	3	50	—	—	3	87
„ hreczki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	3	53	3	69	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	40	1	20	1	60	—	—	1	62
Cetnar siana	—	98	—	85	1	20	—	—	1	30
Sąg drzewa twardego	7	—	7	—	8	—	—	—	12	—
„ miękkiego	4	50	—	—	6	—	—	—	10	—
Funt mięsa wołowego	—	16	—	16	—	18	—	—	—	20
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. Października

Hotel Zorza:

Pp. Wyleżyński J., z Rossyi. — Horodyski K., z Tłuścienka. — Baranowski G., z Odessy.

Hotel Langa:

Pp. hr. Brunicki L., z Wrchułówki. — Dr. Baczes J., z Gałszécs.

Hotel Angielski:

Pp. hr. Wilczek H., z Samoklęski. — Saukup F., z Rzeszowa. — Poeckh F., ze Stołpina. — Puzyna W. z Martynowa.

Hotel Warszawski:

P. Kwiatkowski J., Rossyi.

Hotel Krakowski:

Pp. Tomanek P., z Smarzowa. — Witosławski z Żędowic.

Hotel Europejski:

Pp. hr. Lanckoroński T., z Niżniowa. — Krzaczkowski M., z Gródka. — Bielski A., z Motycza. — Bobrowski T., z Rossyi. — Czekoński L., z Czortkowa. — Weeber K., z Bannoina. — Zawadzki K. z Potoka.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 2 Października

Pp. Kapaun J., do Sanoka. — Grundmann F., do Krakowa. — Kraus I., do Sokala — Brodczak J., do Przeworska. — Brodzki A., do Ostrowa. — Korytko S., do Suchodoła. — Chodzko J., do Tyflis.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południn	
	„ Stryja		„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora		„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„ —	
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 2. października 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (Oprócz kupona bież.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	50	214	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	59	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	40	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	40
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	70
Srebro	109	—	110	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. września 1873.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	69 20	69 30
„ „ „ w banku	72.65	72.80

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	275.—	278.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,50	101.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.25	107.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.50
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	74.25	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	72.50	73.50
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	159.—	160.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.—	219.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	955.—	957.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	528.—	530.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	210.—	212.—
Płł. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	212.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 —	139. —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.—	338.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	169.—	169.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92. —	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.75	91.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.50	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.—	97.—
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	82.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.60	95.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.90	96.75
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.30
Londyn za 10 ft. szt.	113.60	113.75
Paryż za 100 fr.	44.50	44.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.45
„ peł. wagi	5.44	5.46
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.06	9.07
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.50	108.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	80
„ „ „ w srebrze	72	0
Losy z 1860 roku	100	30
Akcye banku wiedeńskiego	962	—
„ „ kredytowego	221	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	80
Srebro	108	—
Napoleond'or	9	07
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2856 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7880. C. k. Sąd powiatowy w Sadagórze podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 20000 złr. z przyn. przez p. Mieczysława hrabiego Dunina Borkowskiego i spóln. wywalczonej, odbędzie się w tymże sądzie dnia 23. Października 1873 o godzinie 11. przed południem przymusowa publiczna relicytacya realności fabrycznej z przynależytościami, ciało tabularne stanowiącej pod l. top. I w Leńkowcach położonej do towarzystwa akcyjnego dla rektyfikacyi i wywozu spirytusu założonego, w likwidacyi zostającego, należącej.

Realność ta zostanie przy powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną a nawet i niżej wartości oszacowania w kwocie 63293 zł. 46 ct. Krągła kwota 5000 zł. ma być jako wadyum złożoną.

Wartość ta powyższa służyć oraz będzie za cenę wywołania.

Reszta warunków relicytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

w Sadagórze dnia 20. Września 1873.

Edikt.

Z. 7880. Vom k. k. Bezirksgerichte in Sadagóra wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Hr. Miecislaw Grafen Dunin Borkowski und Genossen ersiegten Wechselsumme pr 20000 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Relizitation der, einen Tabularkörper bildenden, sub Nr. top. I in Lenkoutz gelegenen, der ersten galizisch-bukowinaer Spiritus Rektifikations- und Sprit Export-Aktien-Gesellschaft in Liquidation gehörigen Fabriks-Realität sammt Zugehör am Termine des 23. Oktober 1873 Vormittags 11 Uhr um jeden Preis auch unter dem Schätzungswerthe von 63293 fl. 46 kr. ö. W. stattfinden wird.

Als Vadium ist die runde Summe von 5000 fl. ö. W. zu erlegen.

Zum Ausrufspreise wird der obige Schätzungswerth dienen.

Die übrigen Relititationsbedingnisse, der Tabularextrakt und der Schätzungsakt, sind hiergerichts einzusehen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sadagóra, am 20. September 1873.

(2859 2—3) **Edykt.**

Nr. 24320 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Dalleta, że przeciw niemu S. B Dallet wytoczył pozew o nakaz zapłaty sumy 300 złr. z pn., w załatwieniu którego wydał c. k. Sąd krajowy nakaz zapłaty z d. 22 Września 1873. L. 24320.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w niniejszej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra. Lisowskiego z zastępstwem Dra. Blatteissa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2861 2—3) **Edykt.**

Nr. 3252. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Głogowie, podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sierocińskiej kasie od sukcesorów ś. p. Ryfki Künstlich się należącej a wyrokiem z dnia 14. Marca 1873. do L. 1190 przyznanej sumy 49 złr. 29 ct. m. k. czyli 51 złr. 96 ct. w. a., wraz z procentami 5% od dnia 1. Lipca 1870 bieżącemi, jak niemniej i kosztami w kwocie 11 złr. 19 ct 6 złr. 96 ct., 1 złr. 36 ct., i niniejszemi w ilości 8 złr. 51 ct. się przyznającemi dnia 21. Października i 21. Listopada 1873. zawsze o 10 godz. przed połud., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod n. k. 293 w Głogowie położonej z drewnianego domu i ogródka 46□⁰ obejmującego się składającej w Tom. VI pag. 345 n. 6 haer. na rzecz sukcesorów ś. p. Ryfki Künstlich zaintabulowanej pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania jest cena szacunkowa 150 złr.

2. Wadium musi być w kwocie 15 złr. przed licytacyą złożone.

3. Najwięcej ofiarujący staje się nabywcą i obowiązany będzie cenę kupna w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego naraz do Sądu złożyć.

Bliższe warunki jak niemniej akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających jak i strony interesowane a mianowicie c. k. prokuratoryę skarbową w imieniu Wysokiego skarbu p. Pawła Brzonzę jako kuratora kasy sierocińskiej, Mirlę Glasel, Peśle Becher, Süsla Künstlich Taube Scharfstein do rąk własnych Wolfa i Chany Künstlich do rąk ich matki Rikl Messer, Wolfa, Leisera, Feiwla i Beinscha Künstlich do rąk ich opiekuna Izaka Springera, a nareszcie tych wszystkich którzyby po 24. Sierpnia 1873. do tabuli z swoimi pretensyami weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcale albo późno doręczoną została, do rąk p. Edwarda Holcera którego się jednocześnie jako kuratora w tym celu mianuje.

Z c. k. Sądu powiatowego

Głogów dnia 28. Sierpnia 1873.

(2862 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 1723. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem przedsięwzięcia uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 5. Marca 1873. l. 6751 zezwolonej publicznej licytacyi realności włościańskiej pod L 79 w Kamionce Starawieś położonej dłużnika Jacka Mazura własnej, celem ściągnienia pretensyi Jakóba Goldberga w ilości 80 złr. z 6% odsetkami od 9. Lipca 1869. kosztami sporu 10 złr. 59 ct. i egzekucyi 2 złr. 70 ct., 4 złr. 73 ct., 4 złr., 3 złr. 12 ct, i 6 złr. rozpisuje się trzy termina, a to na dzień 5. Listopada dalej na dzień 5. Grudnia 1873. i na dzień 2. Stycznia 1874., zawsze o godzinie 10. rano, na których terminach przetarg tej realności pod warunkami które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą, się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31. Sierpnia 1873.

(2863 2—3) **Edykt.**

L. 4140. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, wskutek podania Tomasza i Maryi Sołtysików z Pietrzykowic, że ich syn Szymon Sołtysik przed laty 20 zmarł, a okoliczność ta w metrykach kościelnych nie jest zapisaną, wzywa wszystkich, którzy o życiu lub śmierci Szymona Sołtysika wiadomość mają, takowej w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, sądowi albo ustanowionemu dla Szymona Sołtysika kuratorowi Janowi Pitremu z Pietrzykowie udziellli.

Żywiec dnia 16. Września 1873.

(2845 3—3) **Kundmachung.**

Z. 722. Zur Sicherstellung des Verflegs-Bedarfes für den ganzen Bezirk des k. k. Verpflegs-Magazins zu Czernowitz auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende September respective Ende Dezember 1874, wird am 28. und 30. Oktober dann am 4 November 1873 in der Verpflegs-Magazins-Kanzelei zu Czernowitz eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte vorgenommen werden.

Das Nähere über diese Verhandlung ist aus Nr. 225 dieser Zeitung ersichtlich.

K. k. Verpflegs-Magazin zu

Czernowitz, am 20. September 1873.

(2865 2—3) **Edykt.**

L. 47519. C. k. Sąd powiatowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż celem ściągnienia wywalczonej przez Jüttę Schlammer, jako prawonabywczyni Mojżesza Fichera przeciw Janowi Gątkowskiemu, sumy wekslowej w ilości 1000 zł. w. a. z pn. po odtrąceniu częściowej zapłaty 200 zł. w. a. realności we Lwowie pod nr. 469 i 471 4/4 położone w dwóch terminach, a to na dniu 20. Listopada 1873 i na dniu 18 Grudnia 1873 przez publiczną licytacyę nie niżej ceny szacunkowej w sumie 8488 złr. 55 ct. sprzedane zostaną.

Dokument szacunkowy oraz warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane, oraz z nich odpisy brane.

O tej licytacyi wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jako to: Jan Siegel, Donna Götz, Michał Mesusa, Izaak Meyer Lind, Leizer Schmer, Andrzej Schindler, Jakob Seil, Bazyl, Teresa, Barbara Michalkiewicz, Andrzej i Grzegorz Jamińskie, oraz wierzycieli, których prawa na realnościach mających być sprzedanemi sub nr. 469 i 471 4/4 dopiero po 3. Sierpniu 1873 do tabuli weszli, jako też tych, którym uchwała licytacyjna z któregobądź powodu zupełnie lub nie wcześnie doręczoną być nie mogła, uwiadamia się przez ustanowionego dla nich w osobie adw. dr. Edwarda Hoffmana kuratorem, z zastępstwem adw. dr. Majewskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 19. Września 1873.

Edict.

Z. 47519. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der von Jütte Schlammer Rechtsnehmerin des Moses Fischer, wider Johann Gątkowski ersiegten Forderung von 1000 fl. ö. W. sNG. nach Abschlag der Theilzahlung pr 200 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der in Lemberg sub Nr. 469 und 471 4/4 gelegenen Realitäten in zwei Terminen und zwar am 20. November 1873 und 18. Dezember 1873 und am abgehalten werden wird und daß diese Realitäten in den obigen Terminen unter dem Schätzungswerthe pr 8488 fl. 55 kr. ö. W. nicht veräußert werden.

Die Schätzungsurkunde und die Feilbiethungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen, so wie in Abschrift erhoben werden, von dieser Feilbiethung werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigern Johann Siegel, Donna Götz, Michel Mesuse, Isaak Majer Lind, Leisor Schmer, Andreas Schindler, Jakob Seil, Basil, Teresa, Barbara Michalkiewicz, Andreas und Georg Jamińskie, dann diejenigen Gläubiger, deren Rechte, auf den zu veräußernden Realitäten sub Nr. 469 und 471 4/4 erst nach dem 3. August 1873 in die Stadttafel gelangen sollten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte durch den für dieselben in der Person des Hr. Adv. dr. Edward Hoffmann mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Majewski bestellten Curator verständigt.

Lemberg, am 19. September 1873.

(2721 3—3) **Edykt.**

L. 6887. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Jakóba Sierka niegdyś właściciela realności pod l. 209 d. 98 n. w Bestwinie położonej, a względnie tegoż z miejsca pobytu i z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przciw niemu w dniu 4. Września 1873 do l. 6887 małżonkowie Michał i Maryanna Bialikowie, wnieśli pozew o uznanie prawa własności powodów do realności pod l. 209 daw. (98 now.) w Bestwinie położonej i zezwolenie na intabulacyę, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 29. Października 1873 o godzinie 10 przed południem wyznacza się ustanawiając dla pozwanego, a względnie dla tegoż spadkobierców kuratora w osobie p. adw. dr. Nechi a tegoż zastępcę w osobie p. dr. Eisenberga.

Biała 6. Września 1873.

(2866 1–3) **Edykt.**

Nr, 14877. C. k. Sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Maja 1873. do l. 9891 Jan Kanty Łabusiewicz, trudniący się faktorstwem przy kupnie i sprzedaży bydła i trzody, z Krakowa, umysłowo chorym uznany został, i kuratorem tegoż ustanowiono Błażeja Łabusiewicza w Krakowie zamieszkałego.

Kraków dnia 12. Września 1873.

(2867 1–3) **Edykt.**

Nr. 1712. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie zawiadamia się, że na prośbę p. Piotra Adamowskiego celem zaspokojenia dłużnej kwoty 3 złr. w. a. w dniach 20. października 24. listopada i 15. grudnia 1873. każdą razą o godz. 10. z rana sprzedawać się będzie w sądowem zabudowaniu realność włościańska n. 80 sub 132 w Żurawcach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 170 złr. w. a oszacowana a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę. Inne bliższe warunki tej licytacyi mogą być w t. s. registraturze przeglądnięte.

O tem zawiadamia się p. Piotra Adamowskiego, c. k. urząd podatkowy do rąk własnych i innych z imienia nieznanych wierzycieli, do rąk ustanowionego kuratora w osobie Bazylego Magury.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów dnia 18. września 1873.

(2868 1–3) **Edykt.**

Nr. 3428. C. k Sąd powiatowy w Tyśmienicy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przyznanej wyrokiem c k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 14. Października 1872. L. 6150 kwoty 50 złr. i 30 złr. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 6 złr. 17 ct. w. a. 3 złr. w. a. 1 złr. 50 ct. w. a. 2 złr. 91 ct. w. a., i kosztów niniejszych 3 złr. 51 w. a., dozwala się na rzecz proszącej Jawdochii Nowak publiczną przymusową sprzedaż należących do dłużnika Hrycia Tymczuka chaty i ogrodu pod Nr. 122 w Przeniczuikach, w protokole z dnia 27. Stycznia 1873. opisanych, a na 85 złr. w a. oszacowanych, i do przeprowadzenia tej publicznej sprzedaży wyznacza się w tutejszym Sądzie trzy termina t. j. na 14 Października, 23 Października i 11. Listopada 1873., każdego razu o godz. 10. rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica dnia 10. Września 1873.

(2870 1–3) **Edykt.**

Nr 25174. C. k Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Narzymskiego i Aleksandrę Narzymską, z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Józefa Osowska wniosła pozew de praes 26. Września 1873. l 25174., w załatwieniu którego to pozwu wydany został w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefa i Aleksandry Narzymskich nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra. Lisowskiego a adw. Dra. Markiewicza zastępcą tegoż, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 27. Września 1873.

(2871 1–3) **Edykt.**

L. 12094. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jakóba Kohne że pod dniem 9. Września 1873 do liczby 12094 przeciw niemu tudzież przeciw Mechli Kcchne, Izak Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 375 zł 36 ct. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw dr. Mantla z zastępstwem pana adwokata dr. Marksteina, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Jakóba Kohne by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10. Września 1873.

(2872 1–3) **Edykt.**

Nr. 4643. C. k Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do wiadomości, że Wasyl Bojczuk włościanin z Boratyna N. d. 98, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Sierpnia 1873. L. 46936 marnotrawcą uznany i temuż kuratorem Fedko Bojczuk, włościanin z Boratyna rownocześnie ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bełz dnia 30. Sierpnia 1873

(2873 1–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Loewi Weitznera w sprawie jego przeciw Janowi Winnik o 40 złr a w. z pn. będzie sprzedawana w drodze egzekucyi dnia 23. Października, 13. Listopada i 11. Grudnia 1873 każdą razą o godzinie 9. rano, w lokalu sądowym, realność egzekuta Jana Winnika w Dolinie pod Nr. 1982/4 na przedmieściu Zagórzu położona, w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 40 złr. a. w., w trzecim terminie zaś, za każdą podaną cenę kupna.

Każdy licytant ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 4 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne mogą każdego czasu w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina 28. Lipca 1873.

(2874 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 3022. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Żołądkowski z Czabarówki, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1. Września 1873 l. 11373 za marnotrawcę uznany i że się dla niego Macieja Rozłuckiego za kuratora ustanawia.

C. k Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 8 Września 1873.

(2875 1–3) **Edykt.**

Nr. 2125. C. k. Sąd powiatowy w Stryju, na żądanie ks. Eustachego Halickiego parocha grec. kat. w Smorzu, zawzywa posiadacza zaginionej książeczki kasy oszczędności w Stryju z daty 6. Października 1870. nr. 148 na 800 złr. w. a. na imię Maryanny Halickiej opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu z opisaną książeczką w tutejszym Sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Stryj dnia 31. Maja 1872.

(2876 1–3) **Edykt.**

Nr 44 508. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Józef i Marya Rogowcy i Michalina Grocholska przeciw Janowi Grocholskiemu z życia i pobytu niewiadomemu a w razie śmierci jego tegoż z nazwiska i pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 26. Lipca 1873 do l. 44.508 pozew o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego realności pod l $53^2/_4$ we Lwowie położonej, adnotacyi sekwestracyi dochodów na zaspokojenie alimentów nieletniemu Janowi Grocholskiemu synowi Szczepana Grocholskiego się należących Dom. 34 pag. 183 n. 3 on. uskutecznionej wnieśli, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 6. Listopada 1873 o godzinie 10. przed południem został wyznaczony i że dla pozwanego Jana Grocholskiego a w razie tegoż śmierci dla niewiadomych z imienia i nazwiska jego spadkobierców, kuratora w osobie adwokata p. Dr. Horwatha z substytucyą adw. p. Dr. Janowicza ustanowiono.

Wzywa więc Sąd niniejszym edyktem pozwanego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 30. Sierpnia 1873.

(2877 1–3) **Edykt.**

Nr. 24.462. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu tudzież przeciw p. Hipolitowi Zajączkowskiemu pod dniem 19. Września 1873, do l 24.462 p. Feiwel Ziegler wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 1000 złr. w. a. z pn. na podstawie wekslu z daty Kraków 9. Września 1873 płatnego, w załatwieniu którego pod dniem 22. Września 1873 l. 24.462 wydany został przeciw pp Karolowi Dobrowolskiemu i Hipolitowi Zajączkowskiemu nakaz zapłaty zaskarżonej jak wyżej sumy wekslowej z procentem po 6% od dnia 12. Września 1873 w dniach 3. pod rygorem egzekucyi wekslowej. Gdy miejsce pobytu p. Karola Dobrowolskiego nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania pozwanego p. Karola Dobrowolskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata p Dr Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2878 1–3) **Edykt.**

Nr. 11.888 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu poleca posiadaczowi kwitu zastawniczego Tarnopolskiej filii c. k uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego Nr. 1283 w Tarnopolu dnia 11. Listopada 1872 r. na 500 złr. w obligacyi zakładu włościańskiego serya 1870 Nr. 5531 z kuponem płatnym 1. Lipca 1873, na którą dana pożyczka w kwocie 200 złr. aby w przeciągu roku o posiadaniu tego kwitu tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym tenże kwit zastawniczy za pozbawiowy wszelkiej mocy uznanym a wydawca onego do żadnego wywodu i odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 8. Września 1873.

(2879 1–3) **Edykt.**

L. 8281. C. k. sąd powiatowy w Złoczowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbycie w sprawie Noego Papernie naprzeciw Katarzynie Malczewskiej i Win entemu Kwiatkowskiemu względem zapłacenia sum 1000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. w. a z pn. rozpisanej wskutek tusądowej uchwały z dnia 19. Czerwca 1873 l. 9781 na dzień 16. Września 1873, 30. Września 1873 i 21 Października 1873 licytacyi sumy 14000 zł. w. a. wedle Dom. 486 p. 386 n. 17 on. w stanie biernym dóbr Maryanówka na rzecz spółdłużniczki Katarzyny Malczewskiej intabulowanej, w skutek wniesionej pod dniem 11. Września 1873 l. 8281 prośby Noego Papernie wstrzymane zostało.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, 15. Września 1873.

(2880 1–3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ihnata Majcikiego sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależnościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 47 w Terczkach wyżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 6. Sierpnia 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależnościami, w trzech terminach t. j. 15. Października, 13. Listopada i 1. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Reszte warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Borynia 29. Czerwca 1873.

(2881 1–3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2750 C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Ilka Gemy sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 28 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 30 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t j 16. października 14. listopada i 2. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Borynia 29. Czerwca 1873.

(2771 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1 kon. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Sądu obwodowego przemyskiego z dnia 15. Sierpnia 1873 do L. 9243, mocą którego otworzenie konkursu do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do znajdującego się w tych krajach koronnych, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 moc obowiązującą ma, nieruchomego majątku Adolfa Halporna ogłoszone zostało, wyznacza się do zgłoszenia pretensyi wierzycieli rzeczonego krydataryusza Adolfa Halporna na termin do 4. Grudnia 1873, z tem upomnieniem, ażeby wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, takowe do powyż oznaczonego terminu w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu lub też w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu nawet w tym razie, gdyby o te pretensye spór już był wytoczony, wedle przepisów ustawy konkursowej w celu uniknięcia zagrożonych w tej ustawie następstw, zgłosili.

Równocześnie wyznacza się do likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na dzień 2. Stycznia 1874 roku o godzinie 10. przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu jako komisarza konkursowego.

Na tym terminie likwidacyjnym wolno też będzie wierzycielom, którzy swoje pretensye zgłoszą w miejscu ustanowionego zarządcy masy konkursowej, tudzież jego zastępcy, jako też członków wydziału wierzycieli inne osoby zaufane przez wolny wybór ustanowić.

Jarosław dnia 7. Września 1873.
C. k sędzia pow. jako kom. konk.
Starosolski,
komisarz konkursowy.

(2765 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14140. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Jaśle została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a, i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową tudzież z prawem pobierania ubioru urzędowego i dodatku systemizowanego opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. L. 98 D. p. p należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni do Prezydum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie najealej do 8. Października 1873. wnieść.

Z Rady c. k Sądu krajowego wyższego
Kraków dnia 26. Sierpnia 1873.

(2761 3–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 45. Wydział Samborskiej Izby Adwokatów oznajmia, że wedle wniesionego tu pod dniem 14 września 1873., do l. 45 doniesienia, p. adw. Dr. Leon Witz z dniem 15. grudnia 1873., swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Sambora przenieść zamierza.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor dnia 16. września 1873.

(2755 3—3) **Edykt.**

Nr. 14484. Samborski c. k sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Judę Bachmana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na żądanie Leona Selcera nakaz zapłaty sumy wekslowej 769 złr. w. a, z pn. dnia 16. Września 1873. l. 14484 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu z substytucyą adw. Dra. Wołosiańskiego doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego Judę Bachmana, aby temuż ustanowionemu zastępcy potrzebne do swej obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 16. Września 1873.

(2849 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 191. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki celem zabezpieczenia żywności dla uwięzionych łącznie z obowiązkiem dostarczenia słomy na pościel i prania bielizny na czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1874. rozpisuje publiczną licytacyę ku mniej ofiarującemu na dzień 23. października 1873. a gdyby ta do skutku nie przyszła powtórną na na dzień 13. Listopada 1873. równie o 10. z rana. Cena wywołania $19\frac{1}{2}$ ct. w. a, za porcyę dla zdrowego 24. cent. w. a. dla słabego, a 5. cent. w a. od funta chleba osobno dostarczonego. Wadyum 50 złr w. a kaucya zaś 150 złr. a. w.

Bóbrka 20. Września 1873.

(2850 2—3) **Edykt.**

Nro. 3339. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że na rzecz uprz. banku włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 25 złr. w. a. z procentami po 12% bieżącemi i dalszych 3% zwłoki od kwoty w swoim czasie niezapłaconej, dalej kosztów sądowych w kwocie 9 złr. 52 kr. i 4 złr. 11 kr. w. a., w Sądzie tutejszym na dniu 14. października, 13. Listopada i 15. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. z rana publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod Nr. 61. położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do dłużnika Stefana Zygi należącej, na 500 złr. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z 28. Lipca 1873. L. 3339 wyszczególnionemi na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu, zastawniczego opisu tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 28. Lipca 1873.

(2851 2—3) **Edykt.**

Nro. 2504 C. k. Sąd powiatowy w Radymnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonego przez Dmytra Fedynę w c. k. uprz. zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie kapitału 150 złr. zł. a. w. z odsetkami po 12% od 8. Czerwca 1870 bieżącemi tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nareszcie kosztów w kwocie 5 zł. 17 ct, 5 zł i 2 złr. 42 ct. w. a. odbędzie się na dniu 14 października 1873 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 90 w Stubienku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytrowi Fedynie własnej w protokole z 14. lipca 1869 zastawniczo opisanej na 600 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 25. października 1872 l. 5742 i w uchwale z 20. lipca 1873 l. 2504 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych tudzież protokołu zastawniczego opisania się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 20. lipca 1873.

(2847 2—3) **Edykt.**

Nr. 12359. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że należące do spadkobierców ś. p Antoniego Janochi dobra Obertyn z przyległościami mianowicie Obertyn miasto, Obertyn, części Obertyna Obertynszczyzna, Obertyn Gąsiorowszczyzna i Bawarówka około 1000 morgów pola obejmujące w powiecie Horodeńskim położone, z wyłączeniem folwarku od granicy Jakobówki, Hanczarowej i Bałahorówki, który osobno wydzierżawiony został, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi tak jak je spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochi posiadają, ryczałtowo nie ręcząc ani za jakość ani za objętość gruntów lub budynków na lat $5\frac{1}{2}$ mianowicie od 1. Grudnia 1873., do 1. Czerwca 1879. w tym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 30. Października 1873., o godz. 10. z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 8500 złr. w. a.

2. Dobra te na powyższym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania będą wydzierżawione.

3. Każden licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi wadium 20% ceny wywołania t. j. 1700 złr. w. a. w gotówce lub papierach publicznych na giełdzie notowanych podług kursu.

4. Dzierżawca obowiązanym jest, złożyć do 3. dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego kaucyę w gotówce w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego, w którą to kaucyę wadium do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożone, wliczone być może. Kaucya ta pozostaje przez czas trwania dzierżawy u wydzierżawiających na zabezpieczenie wszelkich pretensyi z tej dzierżawy przeciw dzierżawcy wyniknąć mogących, zaś dzierżawcy przysłuża prawo od tej kaucyi pobierać przez czas trwania tej dzierżawy odsetki rocznie po 6%, które sobie z każdorazowej raty czynszu potrącić ma.

5 Dzierżawca obowiązanym jest, czynsz dzierżawny w półrocznych ratach z góry każdego 1. Grudnia i 1. Czerwca każdego roku po odtrąceniu od każdorazowej $\frac{1}{2}$ rocznej raty przypadających mu od kaucyi rocznych odsetek 6% do tusądowego depozytu składać.

Reszta warunków licytacyjnych jest w t. s. registraturze do wejrzenia.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 15. Września 1873.

(2848 2 3) **Edykt**

L. 15526. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, wzywa wskutek prośby p. Hieronima Romera de praes. 25. Lipca 1873 l. 15526 posiadacza zagubionego wekslu z daty Tarnów 29. Października 1861 na 1857 zł. 50 ct. opiewającego, dnia 30. sierpnia 1862 płatnego na zlecenie p. Hieronima Romera przez Waleryana Waygarta bez regresu do niego wystawionego, przez Henryka Brodzkiego do zapłaty przyjętego i na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie, z dnia 31. Grudnia 1861 według ks. instr. 987 pag 287 gal. tab. kraj. ut. Dom. 342 pag. 67 n: 22 on. w stanie biernym części dóbr Jaślany zaprenotowanego, by takowy w tutejszym Sądzie w 45 dniach tem pewniej złożył, gdyż w przeciwnym razie tenże weksel za umorzony uznanym będzie.

O tem zawiadamia się zarazem p. Henryka Brodzkiego, z pobytu niewiadomego przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Kapiszewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Forysta z tem, iż odnośna uchwała temuż kuratorowi doręczoną została.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnów dnia 31. Lipca 1873.

(2834 3—3) **Kundmachung.**

Z. 13290/2152. Nachtragslieferung von fertigen Monturs- und Rüstungs-Sorten, dann Feldgeräthen für die Infanterie- und Schützen-Bataillone der k. k. Landwehr der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Ländern.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget, die Lieferung der nachfolgend spezifizirten Sorten im fertigen Zustande unter Entgegenname schriftlicher, gesiegelten Offerte sicherzustellen.

Die Lieferungs-Gegenstände, welche insgesamt bei der Landwehr-Monturs-Uebernams-Commission in Brünn einzuliefern sein werden, sind folgende:

311 Stück Feldkappen samt Röschen jedoch ohne Knöpfe, 26838 Stück Kaputzen von Kauschukstoff, 2208 Stück Ärmelleibel für Infanterie, 476 Stück Blousen für Offiziersdiener, 4332 Stück Pantalon für Infanterie ohne Strupfen, 413 Stück Pantalon für Schützen ohne Strupfen, 20 Stück Pantalon für Infanterie mit Strupfen, 6181 Stück Hemden, 6078 Stück Gattien, 2735 Paar Fußlappen, 7792 Stück Halsbinden, 26838 Stück Leibbinden, 6288 Paar Handschuhe, 24 Stück Port-epees für Cavallerie, 5021 Stück Port-epees jur Infanterie, 295 Stück grüne Schützenabzeichen für Schützen, 369 Stück rothe Schützenabzeichen für Infanterie, 175 Stück Brodsäcke, 3 Paar beschlagene Trommel-Schlägel, 16 Stück Schnüre zum Compagnie Signalhorn, 44270 Stück Eßschalen von Blech sammt Deckel, 360 Stück Tragschnüre zu Feldflaschen, 1332 Stück große Feldflaschen sammt Traggurten.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens bis 8. Oktober l. J. Mittags 12 Uhr an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Prozent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der Finanz-Landes-Cassa in Brünn zu erlegen und wird auch von dieser Cassa die Bezahlung der eingelieferten Artikel seinerzeit in Bankvaluta geleistet werden.

Die Einlieferung der Sorten hat spätestens mit 17. November l. J. zu beginnen und mit Ende Dezember l. J. beendet zu sein.

Im Übrigen gelten die mit der Kundmachung vom 12. Februar 1873 verlautbarten Bestimmungen sammt den bekannten „Besonderen Bedingnissen“ welche übrigens bei allen Landwehr-Bataillons eingesehen werden können.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.
Wien, am 12. September 1873

(2824 3—3) **Edykt.**

Nro. 1212. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że na dniu dzisiejszym udzielił Panu Dwi Leonowi Fruchtmann c. k. notariuszowi w Staremmieście ogólną delegacyę do sporządzenia tych aktów spadkowych, które w myśl §. 29. ces. rozp. z dnia 9. Sierpnia 1854. Nr. 208. d. u. p. notaryuszom poruczone być mogą, z wyjątkiem tylko gmin Humieniec z Pawłówką, Sąsiadowice z Uhadówką, Czyszki, Bylice, Rogóżno, Brześciany, Lutowiska i Rakowa, które przy c. k. notaryuszu P. Wilhelmie Kasparek, jako dotychczas deleg. komisarz sąd. do przedsięwzięcia aktów spadkowych i nadal pozostać mają.

Z c. k. Sądu powiatowego
Starasól 15. Września 1873.

(2754 3—3) **Edykt.**

Nr. 14483. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Judę Bachmana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na żądanie Leona Selcera nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn dnia 16. Września 1873. l. 14483 wydanym i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu z substytucyą adw. Dra. Wołosiańskiego doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanego Judę Bachmana, aby temuż ustanowionemu zastępcy potrzebne do swej obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 16. Września 1873.

(2772 3—3) **Edykt.**

Nro. 2582. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach podaje do wiadomości, że dnia 11. Kwietnia 1853. r. zmarł w Nowejwsi szlacheckiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządenia włościanin Jan Harmatys, spadek nieruchomy zostawiwszy.

Ponieważ pobyt Jakuba Harmatysa, spadkodawcy syna, Sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu, i względem spadku złożył oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, oraz z kuratorem Wojciechem Hlebickim, dla zachowania praw Jakuba Harmatysa tymczasowo ustanowionym.

Liszki dnia 10. Sierpnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(2840 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30876. Celem obsadzenia stypendyum funduszu Dr. Karola Lingera rocznych 200 złr w. a. przeznaczonego dla jednego ucznia medycyny na wszechnicy wiedeńskiej, lub w braku godnego kompetenta dla dwóch uczniów chirurgii po 100 złr. w. a. rocznie dla każdego z nich, na czas trwania kursu naukowego, rozpisuje sie konkurs z terminem do 1. listopada 1870.

Ubiegający się o to stypendyum winien podanie swoje zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, atestatami szkolnemi i poświadczeniem lekarskiem względem odbytej ospy szczepionej wnieść do Magistratu tutejszego i wykazać w podaniu, że jest synem albo Radcy Magistratu, lub członka Rady miejskiej, lub obywatela miasta Lwowa, albo przynajmniej mieszkańca tutejszego.

Otrzymujący stypendyum obowiązany będzie po skończonych studiach we Lwowie osiąść i tu praktykując przez lat pięć w szpitalu Sióstr miłosierdzia bezpłatnie ordynować.

Magistrat kr. stoł. miasta.
Lwów dnia 19. września 1873.

Z drukarni E Winiarza